



Sygn. akt III KK 191/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Jarosława Skroka

w sprawie A.L.

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 listopada 2017 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego

na niekorzyść

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 31 maja 2016 r., zmieniającego orzeczenie Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 26 listopada 2015 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...], orzeczeniem z dnia 26 listopada 2015 r., stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone przez A.L. w dniu 5 października 2010 r. jest niezgodne z prawdą i w związku z tym orzekł wobec lustrowanego utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy na okres 4 lat. Na taki sam okres orzekł wobec niego również zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 – 57 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz.U. z 2013 r. poz. 1388).

Powyższe orzeczenie zaskarżone zostało w całości apelacją obrońcy A.L.. Wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, apelujący zarzucił mu mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa procesowego – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na oparciu orzeczenia tylko na dowodach niekorzystnych, z pominięciem istotnych okoliczności w sprawie, w tym zeznań B.K., które nie potwierdzają tego, że A.L. udzielał informacji na jego temat, co pozwalałoby uznać, iż współpraca lustrowanego z organami Służby Bezpieczeństwa wiązała się z uzyskiwaniem informacji o osobach prowadzących działalność opozycyjną w podziemiu.

Sąd Apelacyjny w [...], orzeczeniem z dnia 31 maja 2016 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, iż stwierdził, że A.L. złożył w dniu 5 października 2010 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Zaskarżając je w całości na niekorzyść osoby lustrowanej, zarzucił mu:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w [...], orzekając odmiennie co do istoty sprawy i przyjmując, że A.L. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, w uzasadnieniu swojego orzeczenia nie przeprowadził wszechstronnej analizy zgromadzonego w toku

procesu materiału dowodowego, która czyniłaby zadość zasadzie swobodnej oceny dowodów, w sposób wybiórczy i pobieżny odniósł się do zeznań świadka B. M., a także dokumentów dowodowych znajdujących się w Teczce Personalnej i Teczce Pracy TW „P.”, dokonując oceny tych dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, zasadami doświadczenia życiowego oraz ze wskazaniem wiedzy historycznej, pomijając szereg istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia (treść zeznań świadka w korelacji z zachowaną dokumentacją oraz wyjaśnieniami lustrowanego), oceniając zeznania i materiały archiwalne w sposób wybiórczy, koncentrując się jedynie na okolicznościach korzystnych dla lustrowanego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania niesłusznego orzeczenia reformatoryjnego, zmieniającego zasadne orzeczenie Sądu pierwszej instancji,

2. rażąco i mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej, polegającą na błędnej wykładni tego przepisu i przyjęciu, iż do wypełnienia jego znamion, w zakresie przesłanki materializacji współpracy z organem bezpieczeństwa państwa niezbędne jest własnoręczne sporządzanie doniesień przez tajnego współpracownika oraz pobieranie wynagrodzenia za współpracę, w sytuacji gdy ustawa lustracyjna z 2006 r. nie sformułowała takich warunków, a tym samym do wypełnienia znamienia materializacji współpracy wystarczające jest nieodpłatne i świadome działanie polegające na przekazywaniu informacji przedstawicielowi Służby Bezpieczeństwa, również w formie ustnych relacji, w następstwie czego doszło do wadliwej oceny kryteriów uznania zachowania lustrowanego za współpracę w rozumieniu ustawy lustracyjnej z 2006 r., a w konsekwencji do wydania niesłusznego orzeczenia reformatoryjnego i zmiany orzeczenia sądu I instancji.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego jest zasadna w zakresie pierwszego podniesionego w niej zarzutu. Zgodzić się trzeba ze

skarżącym, że przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego rażąco narusza wskazane w kasacji przepisy prawa procesowego.

Co zaś się tyczy drugiego zarzutu, to stwierdzić trzeba, że w kontekście stanowiska Sądu Apelacyjnego, które zostało wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, formułowanie tezy o mającej wpływ na treść tego orzeczenia obrazie prawa materialnego nie jest trafne. Lektura pisemnych motywów orzeczenia Sądu odwoławczego nie pozwala bowiem twierdzić, że orzekając odmiennie co do istoty sprawy, Sąd Apelacyjny opierał się na wykładni przepisu art. 3a ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz.U. z 2013 r. poz. 1388), sprzecznej z dotychczasowymi poglądami orzecznictwa. Wbrew twierdzeniu zawartemu w zarzucie kasacji, Sąd odwoławczy nie traktował sporządzania własnoręcznych doniesień i pobierania wynagrodzenia przez tajnego współpracownika w kategoriach warunków materializacji współpracy, o której mowa w wymienionym przepisie, lecz jej dowodów. O tym, że w taki też sposób stanowisko Sądu Apelacyjnego zostało odczytane przez skarżącego świadczy uzasadnienie kasacji. Mówi się w nim przecież o naruszeniu przepisu art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej jako konsekwencji błędnego uznania przez Sąd Apelacyjny, że brak wystarczających dowodów na potwierdzenie przekazywania przez A.L. informacji organom Służby Bezpieczeństwa lub udzielanie im innej pomocy.

Oceniając zatem trafność skarżonego orzeczenia pod kątem prawidłowości rozpoznania przez Sąd odwoławczy podniesionego w apelacji obrońcy osoby lustrowanej zarzutu obrazu przepisu art. 7 k.p.k., zauważyć należy, iż stwierdzając przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów, Sąd Apelacyjny nie dostrzega, że argumentacja, którą się posługuje, uzasadniając swoje stanowisko, nie odpowiada standardom określonym w tym przepisie.

Z wyводу przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wynika, iż tym co zdecydowało o zdezwuowaniu ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego i zakwestionowaniu wiarygodności dokumentów, na których zostały one oparte, były wątpliwości jakie budzą w przekonaniu Sądu Apelacyjnego zapisy

zawarte w charakterystyce TW „P.” – dokumencie sporządzonym przez funkcjonariusza T. B. w dniu 3 października 1989 r. (k.146). Nie pozwalają one zdaniem Sądu odwoławczego wytłumaczyć, dlaczego w Teczce pracy TW „P.” znajdują się notatki ze spotkania lustrowanego z B. M. w dniu 26 października 1988 r. oraz przeprowadzonej z nim rozmowy telefonicznej w dniu 12 grudnia 1988 r., skoro zgodnie z treścią dokumentu sporządzonego przez T. B. od dnia 28 września 1988 r. TW „P. nie utrzymywał kontaktu z prowadzącym go funkcjonariuszem.

Analiza treści wymienionego dokumentu na tle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi jednak do wniosku, że znaczenie jakie Sąd Apelacyjny nadał wyrwanemu z kontekstu stwierdzeniu nie jest do pogodzenia z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Prawdą jest, że materiały archiwalne nie zawierają własnoręcznie sporządzonych przez lustrowanego meldunków oraz pokwitowań pobierania wynagrodzenia za współpracę. Nie negując, że tego rodzaju dokumenty są zazwyczaj postrzegane jako najbardziej wymowne dowody tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, stwierdzić trzeba, że ich brak nie może być traktowany jako okoliczność, która z zasady czyni wręcz niemożliwym dowodzenie takiej współpracy przez osobę lustrowaną. Jest przecież oczywistym, że kontakty tajnych współpracowników z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa mogły przybierać różne formy i nie musiały wiązać się z przekazywaniem im gratyfikacji finansowej. Fakt podjęcia i realizowania współpracy musi być zatem ustalany w oparciu o niepowtarzalne okoliczności danej sprawy.

Ocena sytuacji A.L. przez pryzmat własnoręcznie sporządzonych przez niego dwóch oświadczeń – o zachowaniu w tajemnicy faktu i treści rozmowy z funkcjonariuszem WUSW (k. 118) oraz o zobowiązaniu się do udzielania informacji pozostających w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa i podpisywaniu ich pseudonimem „P. (k. 126), a także treści ustnych informacji, które lustrowany miał czterokrotnie przekazać prowadzącemu go funkcjonariuszowi w okresie od 14 czerwca 1988 r. do 26 października 1988 r., może prowadzić do stwierdzenia, że jego zachowanie realizowało znamiona współpracy, o której mowa w art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej.

W tym stanie rzeczy, podzielenie stanowiska Sądu odwoławczego, który uznając za udowodnione sporządzenie przez A.L. wymienionych wyżej własnoręcznych oświadczeń, zanegował wiarygodność dokumentów zgromadzonych w Teczce pracy TW „P.”, wymagałoby przyjęcia, że dokumentacja obrazująca kontakty lustrowanego z B. M., w tym także dokument zawierający informacje przekazane mu przez TW „P.” podczas spotkania, w trakcie którego zobowiązał się do współpracy, została po prostu spreparowana. W realiach sprawy brak ku temu jakichkolwiek racjonalnych powodów. Tym bardziej, że wiedza, którą zgodnie z treścią sporządzonych przez siebie dokumentów („Informacja nr [...]” – k.164 – 166, „Informacja nr [...] /88” – k. 168 – 170, „Informacja [...] /88” – k. 172 – 173, „Informacja [...] /88 – k.176 – 179) B. M. pozyskał w trakcie spotkań z lustrowanym nie miała charakteru ogólnych informacji, odnoszących się do powszechnie znanych faktów, ale dotyczyła konkretnych osób i zdarzeń, w tym również tych związanych z aktualną sytuacją życiową i zawodową TW „P.” – np. zmiana miejsca pracy, zarzut kradzieży wapna.

Jak już to wcześniej sygnalizowano, większej rozważy przy analizowaniu wiarygodności materiałów potwierdzających współpracę lustrowanego ze Służbą Bezpieczeństwa wymaga ocena znaczenia eksponowanego przez Sąd Apelacyjny dokumentu sporządzonego przez T.B. w dniu 3 października 1989 r.

Nic nie wskazuje na to, aby charakterystyka TW „P.” nawiązywała do innych okoliczności, niż te ujawnione w toku postępowania i przez to rzucała nowe światło na wiarygodność dokumentacji dotyczącej współpracy lustrowanego z organami Służby Bezpieczeństwa. Co więcej, jest ona dokumentem „wtórym”, który został sporządzony przez T.B. na podstawie materiałów znajdujących się w Teczce personalnej i Teczce pracy. Oczywistym jest zatem, że nie można jej interpretować w oderwaniu od treści pozostałych dokumentów załączonych do akt niniejszej sprawy. Wbrew pogładowi wyrażonemu przez Sąd odwoławczy, zestawienie charakterystyki TW „P.” z pozostałymi materiałami dotyczącymi tego tajnego współpracownika nie pozwala doszukać się w ich treści jakichkolwiek rzeczywistych sprzeczności. Nie sposób bronić słuszności twierdzenia Sądu Apelacyjnego, że zgodnie z treścią dokumentu T.B., od dnia 28 września 1988 r. – tj. od zatrzymania w związku z podejrzeniem o kradzież i handel wapnem, TW „P.” nie utrzymywał

kontaktów z prowadzącym go funkcjonariuszem. Uszło bowiem uwagi Sądu Apelacyjnego, że sporządzający charakterystykę tajnego współpracownika powiązał zerwanie przez niego współpracy nie tylko ze samym zdarzeniem z dnia 28 września 1988 r., ale z przedstawieniem mu przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. zarzutu kradzieży i znieważenia funkcjonariusza MO. Czynność ta miała miejsce w okresie późniejszym, o czym przekonuje notatka służbowa B. M. z dnia 12 grudnia 1988 r. Dokumentowała on ostatni kontakt TW „P.” z prowadzącym go funkcjonariuszem, który odpowiadając na prośbę tajnego współpracownika o pomoc w związku z przedstawieniem mu przez prokuratora zarzutów, miał stwierdzić, że będzie się ona ograniczać do porad prawnych (k. 182).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, nie przesądzając kierunku rozstrzygnięcia sprawy, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd odwoławczy weźmie pod uwagę przedstawione wcześniej powody uchylenia zaskarżonego wyroku i rozważy zarzuty oraz wnioski podniesione w apelacji obrońcy lustrowanego w sposób uwzględniający całokształt materiału dowodowego i gwarantujący przeprowadzenie jego oceny z zachowaniem standardów określonych w art. 7 k.p.k.